

SPEC: najpierw pikietą

ikr 14-06-2011, ostatnia aktualizacja 14-06-2011 10:10

Ponad 200 pracowników Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej pikietowało wczoraj przed siedzibą swojej firmy przy ul. Batorego.

Był to sposób na zmanifestowanie niezadowolenia z polityki władz spółki i próba wymuszenia podwyżek wynagrodzeń, jeszcze zanim miasto sprzeda spółkę prywatnemu inwestorowi.

Działające w SPEC dwa związki zawodowe – NSZZ „S” i Związek Ciepłowników połączyły siły, by wywalczyć 10-procentowe podwyżki wynagrodzeń. – Nigdy sytuacja finansowa naszej spółki nie była tak dobra jak dziś. Chcemy więc, by zarząd podzielił się z nami zyskiem firmy – słyszymy postulat pracowników.

Gdy przed budynkiem SPEC wyły syreny, piszczały gwizdki i powiewały transparenty: „»Nie« prywatyzacji. Nie oddamy SPEC obcemu kapitałowi”, w budynku trwały obrady rady nadzorczej.

Ale nie przyniosły efektów. Szef rady nadzorczej SPEC, wiceprezydent Jarosław Kochaniak, zgodził się, by na podwyżki przeznaczyć tylko 1,9 mln zł. To oznaczałoby wzrost płac o 3,5, a nie 10 proc. od czerwca.

– Nie ma naszej zgody. Podpisujemy protokół rozbieżności i powołujemy zewnętrznego mediatora do dalszych rozmów z zarządem – słyszymy od związkowców. – A następnym etapem będzie strajk.

Życie Warszawy